

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź

wtorek

28 grudnia

1948 r.

Rek IV

Nr 356

1251)



## POD OKIEM ANGLII

### rozwijają się rewizjonizm niemiecki

#### Nota protestacyjna Ambasady Polskiej w Londynie

WARSZAWA, 27.12 (PAP). Ambasador RP w Londynie J. Michałow-  
ski wystosował w dniu 9 grudnia br. do Foreign Office notę, w której  
m. innymi czytamy:

„Rząd polski przyjął z zadowole-  
niem do wiadomości oświadczenie,  
zawarte w nocie Foreign Office z  
dnia 2 listopada 1948 r., że dążeniem  
polityki Rządu Jego Królewskiej Mo-  
ści jest asymilacja przesiedleńców  
niemieckich z miejscową ludnością  
niemiecką i że Rząd Jego Królew-

skiej Mości nie będzie tolerował  
działalności politycznej przesiedleń-  
ców niemieckich, o ile ona będzie  
wykraczać „poza granice obiektyw-  
nego wyrażania opinii”.

„Biorąc pod uwagę powyższe o-  
świadczenie, rząd polski uważa za  
konieczne zwrócić uwagę na dzia-  
łalność organizacji i związków na  
terenie brytyjskiej strefy okupacyj-  
nej Niemiec, które pod pozorem  
rozmaitych celów rozwijają akcję  
polityczną, pozostającą w wyraźnej  
sprzeczności z zamiarem asymilacji  
przesiedleńców niemieckich z miej-  
scową ludnością niemiecką”.

„Rząd polski ma zaszczyt zwrócić  
uwagę na działalność nowej orga-  
nizacji przesiedleńców „Interessen-  
gemeinschaft der Ostvertriebenen”,  
która wbrew swej wprowadzającej  
w błąd nazwie, rozwija wyraźną ak-  
cję polityczną”.

„Członkowie tych organizacji, cie-  
szących się poparciem brytyjskich  
władz okupacyjnych zwołują kon-  
ferencje, określone mianem „parla-  
mentu przesiedleńczego”, jak to m.  
in. uczynił radca Duchowy Goebel,  
który na domiar nawoływał na ma-  
nifestacji w Ruethen do nieuznania

traktatu pokojowego, który by nie  
uczynił zadość postulatowi niemiec-  
kich rewizjonistów”.

„Rząd polski zmuszony jest zwró-  
cić uwagę na okoliczność, że brytyj-  
(Dok. na str. 2)



Akt erekcyjny domu PZPR po założeniu go w fundamenty  
gmachu został zabetonowany. — Na zdjęciu moment wy-  
lewania betonu z betoniarce. (Foto APD)

### Za żelazną kurię

Pan Ryszard Mosin dobrze „zasłu-  
żył się”, pełniąc w swoim czasie funk-  
cję rzecznika gen. Andersa. Ze koleje  
losu bywają jednak zmienne, a gwiaz-  
da dowódcy 2 Korpusu w błyska-  
wicznym tempie zbladła — p. Mosin  
udał się do Londynu, by tam zbierać  
laury na niwie publicystycznej. Czy-  
nił to widać niezgorzej, skoro jego  
mocodawcy i ci polscy i niepolscy u-  
znali, iż „godzien jest” reprezenta-  
wać emigracyjne dziennikarstwo w  
Paryżu na zjeździe t. l. „Wolnej Pras-  
y”.

„Po zjeździe, obfitującym w prze-  
mówienia — peany na cześć „bezar-  
stowskiej wolności słowa”, p. Mosin,  
zamierzając powrócić do „ojczyzny”,  
Londynu i przy okazji po drodze  
wstąpić do Belgii. Jakież jednak było  
jego zdziwienie i rozgoryczenie, gdy  
konsulat belgijski odmówił mu wi-  
zy tranzytowej. Przyczyną tego —  
jak się później okazało — było przy-  
kre nieporozumienie. Oto nierozgarnię-  
ty urzędnik, nie znający zasług p.  
Mosina, wziął go za... Polaka, wobec  
czego nie mógł zaopatrzyć publicystę  
w wymagany dokument. Państwa za-  
chodnie nie zapominają o długich  
wzajemnościach wobec swych wiernych  
sług. Pan Mosin otrzymał więc w  
kilka dni potem wizę. Konsulat bel-  
gijski, przynajmniej się do poprzednie-  
go uchybienia, stwierdził jednak, że  
nie ponosi całkowitej winy. Część od-  
powiedzialności spada na p. Mosina;  
nie należało bowiem w rubryce na-  
rodowości pisać „Polak”.

Pan Mosin ma więc obecnie oka-  
żę zastanowić się, jakiej jest naro-  
dowości, my zaś mamy sposobność  
raz jeszcze stwierdzić, jakimi kryte-  
riami kieruje się Belgia przy udzie-  
laniu wiz.

Niedawno również dobitne świadec-  
twa swego stosunku do obywatela  
państwa demokracji ludowej wysta-  
wiła sobie i Francja. Stało się to w  
związku z zapowiadającym koncertem  
skrzypka Wrońskiego. Na krótko  
przed jego wystąpieniem „Pavillon  
Français” zwrócił pieniądze za sprze-  
dane bilety. Koncert, który zaintereso-  
wał cały francuski świat muzycz-  
ny, został odwołany. Przyczyną by-  
ło... pochodzenie wirtuoza.

Wroński, co prawda, ukończył bel-  
gijskie konserwatorium z najwyższymi  
odznaczeniami, ale... jest  
Polakiem i na domiar wraca do Oj-  
czyzny. W Paryżu nie linieją się co  
prawda (jeszcze) murzynów, ale „do-  
bre” dyskryminacyjne zwyczaje a-  
merykańskie znalazły w pewnych  
sferach, godnych naśladowców.

Mnożą się coraz częściej wypadki  
tego rodzaju. Pamiętam jeszcze do-  
brze wszyscy, na jakie trudności na-  
potykał dziennikarzy z państw de-  
mokratycznych, zamierzających u-  
dać się w charakterze obserwatorów  
na III Sesję ONZ w Paryżu.  
Ostatnio denesza przetrwała wiado-  
mość o najbardziej skandalicznym  
wypadku odmówienia przez konsulat  
francuski w Berlinie wizy wlad-  
owej i „ratownicy” ubrańskiemu do Re-  
de Biernieżewstwa.

Żelazna kurię nie jest więc mi-  
tem. Istnieje naprawdę. Znacząco  
i gruba łapa imperializmu.  
(EFBE).

## Aby zdobyć nowe rynki dla USA

### francuski przemysł metalurgiczny ma ulec likwidacji

#### Lotnictwo i samochody pójdą na pierwszy ogień

PARYŻ, 27.12. (PAP). — Związek Zawodowy Metalowców we Francji  
wydał komunikat, w którym stwierdza, że rząd francuski spełniając wa-  
runki planu Marshalla, zmierza do likwidacji szeregu gałęzi przemysłu  
metalurgicznego kraju. Ta akcja rządu francuskiego została podyktowa-  
na przez monopolistów amerykańskich, którzy dbają przede wszystkim  
o rozwój przemysłu Zagłębia Ruhry, przekazanego przemysłowcom hit-  
lerowskim.

W pierwszym rządzie ma zostać  
zlikwidowany przemysł lotniczy. W  
swoim piśmie z dnia 5 grudnia 1948  
r. podsekretarz stanu zaproponował  
przygotowanie planu koncentracji  
lotniczych zakładów przemysłowych.  
Jest to równoznaczne z redukcją 10  
tysięcy robotników, pracujących w  
4 zakładach budowy samolotów.  
Poza wzrostem bezrobocia koncentra-  
cja jest wstępem do całkowitej li-  
kwidacji francuskiego przemysłu lot-  
niczego. Likwidacja ta, stwierdza ko-  
munikat, została przewidziana pod-  
czas rozmów londyńskich.

Przemysł lotniczy nie jest jedyny,  
w którego godzi plan Marshalla, za-  
znacza komunikat. To samo dotyczy  
zakładów, produkujących samochody

ciężarowe, jak np.: Citroen, Renault,  
Berliex. Unieruchomienie tych za-

kładów leży w interesie amerykań-  
skiego przemysłu samochodowego,  
importującego już od dłuższego cza-  
su swoje wyroby do Francji.

Na zakończenie Związek Zawodo-  
wy Metalowców wzywa robotników  
do tworzenia komitetów obrony prze-  
mysłu rodzimego, których zadaniem  
jest przeciwstawienie się planom li-  
kwidacji przemysłu francuskiego.

## Nieszczere zalecenia Rady Bezpieczeństwa

### Holendrzy zagarnęli najważniejsze tereny Republiki Indonezyjskiej

PARYŻ, 27.12. (PAP). — Wynik  
zarządzonego głosowania na ponie-  
działkowym posiedzeniu Rady Bez-  
pieczeństwa ujawnił nieszczerość  
niektórych delegacji, które podczas

dyskusji ostro występowały przeciw-  
ko Holandii. Wniosek ukraiński,  
który domagał się natychmiastowego  
wycofania wojsk holenderskich na  
pozycje wyjściowe według stanu z  
dnia 18 grudnia uzyskał tylko 5 gło-  
sów: ZSRR, Ukrainy, Chin, Kolum-  
bii i Syrii, a sześć delegacji powstrzy-  
mało się od głosowania. Większość  
Rady Bezpieczeństwa uniemożliwiła  
również przyjęcie wniosku radziec-  
kiego, który domagał się wydania  
formalnego rozkazu, by rząd holen-  
derski zaprzestał działań wojennych  
w Indonezji w przeciągu 24 godzin.

LONDYN, 27.12. (PAP). Dowód-  
two wojsk holenderskich w Indo-  
nezzji nie zastosowało się do tych-  
czas do wezwania Rady Bezpieczeń-  
stwa i kontynuuje w dalszym ciągu  
działania wojenne w tym kraju.

Jak wynika z urzędowego komu-  
nikatu, wojska holenderskie zajęły  
miasta Labuan i Menes na Jawie  
zachodniej, Plossa Jawa wschod-  
nia) i Van der Cappellen na Su-  
matrze. Na Jawie środkowej, wra-  
dzone są działania „oczyszczające”  
w okolicy Surakarty i Magelangu.

## Protest lewicy francuskiej

### przeciw kredytom

#### na „kwatery główną - unii zachodniej”

PARYŻ, 27.12. (PAP). — W ponie-  
działek po południu Zgromadzenie  
Narodowe 418 głosami przeciwko 181  
przyjęło projekt ustawy upoważnia-  
jącej rząd do otwarcia kredytów w  
wysokości 40 milionów franków na  
zainstalowanie w Fontainebleau  
„kwatery głównej” tzw. unii zachod-  
niej.

Przeciwko temu projektowi ostro  
protestował deputowany komunisty-  
czny André Gautier, wybrany z de-  
partamentu Sekwany i Marny, w któ-  
rym znajduje się Fontainebleau. Pod-  
kreślił on sprzeczny z interesami na-  
rodowymi Francji charakter całej  
„impresy unii zachodniej” i oświadc-  
zył, że dzięki kredytom rządowym  
w Fontainebleau ma być zainstalowa-  
na „nowe Komendantura”. Oświadcze-

## Aresztowanie

### kardynała Mindszenty

BUDAPEST, 27.12. (PAP). Wy-  
dział prasowy Ministerstwa Spraw  
Wewnętrznych podał do wiadomo-  
ści o aresztowaniu kardynała Mind-  
szenty. Jak stwierdza komunikat,  
kardynał Mindszenty aresztowany  
został pod zarzutem zdrady stanu  
działalności zmierzającej do obala-  
nia republiki, uprawiania szpiega-  
stwa i spekulacji walutowych.

## Co dzień niesie?

**ŁÓDŹ PORTEM**  
Brzmi to fantastycznie,  
a jednak... Prace przygo-  
tawcze przewidziane  
są w planie sześciolat-  
nym. Szczegóły na str. 3.

**ZNOWU BANDA**  
Tym razem na Marysi  
nie grasują wykołajone  
wyrzutki. Jeszcze raz i  
lepiej raz powtarzamy:  
Społeczeństwo powinno za-  
jać się tym problemem.  
(str. 3).

**MIASTO DZIECI**  
powstanie w pobliżu La-  
ku Arkońskiego w Szcze-  
cinie. Dzierżawę terenów  
już załatwiono. Powsta-  
na tam wszystkie po-  
trzebne budynki — aż  
74 (str. 3).

**NARTY, NARTY**  
to jeden z najdłuż-  
szych sportów, niestety  
zbyt mało rozwiesz-  
niony w Polsce. PZNP po-  
winno pociążyć większy

nacisk na propagowanie  
narcjariarstwa nizinnego.  
Szerzej na str. 4.

**POMOCNICZY  
PRZESTĘPCÓW**  
odpowiadają przed są-  
dem tak samo jak spr-  
awy przestępstw. Przy-  
pomina o tym wyroki  
w sprawie sympatyków  
bandy Daniela (stro-  
na 5).



# Grafitowa pułapka na neutrony

## Stos atomowy prof. Joliot służyć będzie pokojowi, a nie wojnie

### Na początek wytwarza moc 5000 wolt

Po latach pracy Komisariat Energii Atomowej ogłosił, że 15 grudnia 1948 r. o godz. 12.12 został uruchomiony pierwszy stos atomowy. Dzięki wysiłkom swych badaczy Francja zajmuje na nowo godne pozazdrosczenia miejsce w wyścigu, podjętym przez narody w celu uruchomienia nowego przemysłu atomowego.

W 1939 r. Francja stała rzeczywiście w awangardzie badań, które — od odkrycia radu przez Piotra i Marię Curie — aż po odkrycie sztucznych pierwiastków radioaktywnych przez Fryderyka i Irenę Joliot-Curie i wreszcie przez odkrycie pękania jąder uranu (które dokonano się prawie jednocześnie w kilku krajach, a przede wszystkim we Francji) — pozwoliły przewidzieć teoretycznie warunki funkcjonowania stosów.

Na początku wojny zebrano materiały i miano przejść do praktycznej realizacji. Materiały te, ukryte przed wrogiem podczas okupacji, zostały użyte na konstrukcję francuskiego stosu atomowego. Lecz podczas sześciu lat słynne ekipy badaczy zostały zdeorganizowane, a tymczasem za granicą przeprowadzano dalsze badania i prace. Joliot-Curie, dziś wysoki komisarz do spraw energii atomowej, został we Francji i brał udział w walce podziemnej, kiedy 2 grudnia 1942 r. w pobliżu Chicago zaczął funkcjonować pierwszy stos Ferweya.

Uczni wielu krajów sprzymierzonych, jak również i uczeni niemieccy, przebywający w USA jako uchodźcy, zostali zmobilizowani do pracy. Otrzymali oni surowce i kredyty w ilości praktycznie nieograniczonej. Dzisiaj jeszcze Ameryka poświęca na badania nad energią atomową sto razy więcej, a Anglia dwadzieścia razy więcej pieniędzy niż Francja i kraje te mają ponadto dostęp do podstawowych złóż uranu amerykańskiego i afrykańskiego.

Pomimo tego „handicapu” i pomimo zniechęcających rad niektórych Amerykanów, którzy uznawali, że skonstruowanie stosu atomowego we Francji byłoby szaleństwem, Komisariat w 1946 roku przystąpił do pracy. Odniesiony przezeń sukces jest tylko pierwszym etapem w realizacji zamierzonego programu.

Chodzi o to, by prowadzić nadal badania teoretyczne i doskonalić co dzień wypływające z nich zastosowania techniczne, stworzyć samodzielny przemysł atomowy we Francji. Na to potrzeba zdobyć surowce, z których najcenniejszym jest uran, i zwiększyć eksploatację znanych już kopalń.

Ponieważ produkty (uran, ciężka woda i grafit), potrzebne do budowy stosu atomowego, muszą posiadać absolutną czystość, trzeba było opracować nowe metody chemiczne dla ich przygotowania. **JAK JEST ZBUDOWANY STOS ATOMOWY**

W swej obecnej formie, stos prof. Joliot jest tylko skromnym szkicem przyszłej realizacji. Przy normalnym biegu rzeczy wyprodukuje on moc 5.000 woltów. Energia ta występuje pod postacią ciepła i nie jest do użytkowania: rozproszy się ona w atmosferze.

Jesteśmy więc daleko od central atomowych przyszłości. Całość jest jednak imponująca: olbrzymi blok betonowy w środku hangaru; w środku tej betonowej masy, przeznaczony do zatrzymywania promieni „gamma”, produkowanych w reakcji jądrowej, znajduje się kadz, wypełniona ciężką wodą. W tej kadzi zanurzone są sztabki tlenku uranu, chronione przez aluminiowe pudełka.

Ściany kadzi zbudowane są z grubej warstwy czystego grafitu. Wreszcie pomiędzy grafitem i kadzią istnieje przestrzeń, do której można wprowadzać ekrany z kadmu. Pęknięcie jąder uranu, spowodowane przez neutrony powolne, wytwarzają neutrony szybkie. Przechodząc przez ciężką wodę, która odgrywa rolę tzw. moderatora, te szybkie neutrony podlegają zwolnieniu i zdolne są, jeśli napotkają nowe jądra uranu, do wywołania ich eksplozji. Grafit

odbija ku wnętrzu stosu część neutronów, które usiłują wymknąć się. Płytki kadmu pochłaniają neutrony. Jeśli liczba produkowanych neutronów przewyższa liczbę neutronów znikających, reakcja ma tendencję do przyspieszenia; w przeciwnym wypadku zatrzymuje się ona. Warunki funkcjonowania zmieniają się, wprowadzając mniej lub więcej głęboko ekrany z kadmu.

Pierwszy stos został skonstruowany przez ekipę uczonych, z których wielu brało już udział w badaniach amerykańskich, a zwłaszcza przez Kowarskiego, szefa ekipy, który skonstruował pierwszy stos kanadyjski, oraz przez Gueron'a i Goldschmidta.

Stos atomowy we Francji funkcjonował będzie z początku dla umożliwienia badaczom opanowania potężnych urządzeń. Posłuży on do przewidzenia z bardziej zadowalającą dokładnością cech charakterystycznych przyszłych przyrządów.

Druga część programu przewiduje budowę stosów o średniej mocy na paskowgórzu Saclay pod Paryżem, gdzie powstaje obec

nie ośrodek badań jądrowych. Na wykonanie tej drugiej części programu przewiduje się pięć lat. Następnie zrealizowana zostanie trzecia faza rozwoju francuskiego przemysłu atomowego: zastosowanie stosów do budowy central. Lecz trudno przewidzieć dokładny termin na realizowanie tej fazy. Zależy on od wielu rzeczy, m. in. od możliwości znalezienia surowców w kraju lub rokowań w sprawie sprowadzenia ich za cenę opatentowanych we Francji wynalazków. W tej chwili nie ma jeszcze mowy o uzyskaniu ilości energii, dostatecznej do użycia w przemyśle. Nie ma oczywiście równie mowy o bombie atomowej. Nie jest to celem prac Komisariatu do badań energii atomowej.

## Organizacja Bojowników Wolności do prof. Joliot

PARYŻ, 27.12 (PAP). Organizacja Bojowników Wolności we Francji skierowała na ręce prof. Joliot depeszę ze słowami wdzięczności i podziwu w związku z sukcesem profesora francuskiego w dziedzinie badań energii atomowej.

Depesza, nawiązując do pokazu urządzeń stosu atomowego licznym przedstawicielom prasy, stwierdza: „dzięki pańskiemu osiągnięciu odbyła się w oczach wszystkich demonstracja faktu, że niema już tajemnicy energii atomowej”.

## Pod okiem Anglii

(Dok. ze str. 1)

skie władze okupacyjne nie tylko nie przeciwdziałają publikacjom nie mieckim, które wykraczają „poza granice obiektywnego wyrażania opinii”, lecz publikacje tego rodzaju tolerują, a niekiedy nawet pokrywają własnym autorytetem”.

W dalszym ciągu nota polska zaznacza:

„Zupełnie niezrozumiały dla rządu polskiego jest pogląd władz brytyjskich w Niemczech, które nie dopatrzyły się żadnego wykroczenia w nawoływaniu na łamach „Sozialdemokrat” do uznania za nieważne i pozbawione skutków prawnych porozumień, osiągniętych przez mocarstwa sojusznicze w TEHERANIE, JALCIE i POCDZAMIE”.

„Artykuł stwierdzający, że traktat pokojowy będzie miał wartość papieru na którym zostanie napisany” — zbyt żywo przypomina argumentację hitlerowską przeciw Traktatowi Wersalskiemu”.

„Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, wynikające z tendencji rewizjonistycznych, ujawniających się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec rząd polski prosi o wydanie zarządzeń w sprawie:

1 zakazania działalności organizacji niemieckich przesiedleńców, które rozwijają działalność polityczną hamującą proces asymilacji przesiedleńców z niemiecką ludnością miejscową.

2 Podciągnięcia do odpowiedzialności osób winnych wystąpienia o charakterze rewizjonistycznym w stosunku do czterostronnych umów i decyzji sojuszniczych, dotyczących likwidacji skutków wojny.

## Dalsze postępy wojsk ludowych w Chinach

LONDYN, 27.12 (PAP). Według doniesień Agencji Reutersa, powołał się na informacje z kół kumintangowskich oddziały chińskiej armii ludowej zajęły miasta Tsao-yan i Suhsien na północ od Hangkou. W ciągu trzech dni armia ludowa posunęła się na tym odcinku frontu o 130 km.

Agencja Reutersa stwierdza, że ofensywa wojsk ludowych pod dowództwem gen. Kung-Taun-Czou dokonała dalszych wyłomów w linii obronnej Czank-Kai-Szeka na północ od Hangkou, jednego z największych portów rzecznych na Jang-Tse-Kiang, liczącego około 800 tysięcy mieszkańców.

## Władze partyjne łódzkiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ogłoszony został skład władz partyjnych łódzkiej miejskiej i wojewódzkiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Organizacja miejska P.Z.P.R. obejmuje w Łodzi 11 dzielnic, mianowicie:

Bałuty — (I sekr. Miśkiewicz Marian), Staromiejska — (I sekr. Kowalczyk Stefan), Śródmiejska Lewa — (I sekr. Olejniczak Kazimierz), Śródmiejska Prawa — (I sekr. Głazewski Kazimierz), Śródmieście — (I sekr. Stawiński Henryk, II sekr. Kazur Henryk), Widzew — (I sekr. Wypych Marian), Ruda Pabianicka — (I sekr. Kwaśniewski Tadeusz), Dzielnica Górna — (I sekr. Walaszczuk Leon), Górna Prawa — (I sekr. Pokorski Józef), Górna Lewa — (I sekr. Król Marian), Dzielnica Fabryczna (PZPB Nr. 1) — (I sekr. Kaczmarek Tadeusz).

W skład Komitetu Łódzkiego P.Z.P.R. wchodzi:

Bak Józef, Berski Feliks, Budzyńska Celina, Bugajski Edmund, Burski Aleksander, Brylski Andrzej, Ciesielska Zofia, Dworakowski Władysław, Duniak Stanisław, Głazowski Tadeusz, Głazewski Kazimierz, Grudziński Jan, Grzeszczak Henryk, Jabłoński Jan, Krzywański Zygmunt, Kaczmarek Tadeusz, Krzykalski Aleksander, Kowalczyk Stefan, Mróz Zdzisław, Miśkiewicz Marian, Najder Bolesław, Olejniczak Kazimierz, Patortowa Zofia, Przybył Mieczysław, Piekłarz Jan, Rembowski Stefan,

Stawiński Eugeniusz, Strzelczyk Tadeusz, Śmiejan Antoni, Siciński Adam, Tatarówna Michalina, Toma Jan, Uzdański Edward, Wróblewski Edward, Wende Walenty, Walaszczuk Leon, Warda Antoni, Żebrowski Adam, Zukowski Julian.

Do Komitetu Wojewódzkiego P.Z.P.R. wybrani zostali:

Adamus Stanisław, Banasiak Stanisław, Banaszkiwicz Bronisław, Balcerski Jan, Borczyk Władysław, Bukowski Roman, Chrustowicz Czesław, Domagała Czesław, Domagalski Henryk, Duniakowa Irena, Falkowski Wacław, Feliksiak Jerzy, Fietkiewicz Henryk, Grambo Hen-

ryk, Gradecki Zygmunt, Kamiński Stefan, Kołodziejczyk Bronisława, Kujda Stanisław, Kucner Kazimierz, Kryński Zenon, Ley Włodzimierz, Morawski Jan, Mikołajczyk, Michałowski Zygmunt, Nowak Marian, Nieśmiatek Władysław, Otczak Stanisław, Potapczuk Marian, Pomykała Wiktor, Piwowarski Franciszek, Pokorski Antoni, Salski Zygmunt, Seniow Eustachy, Sienkiewicz Witold, Staromiyńska Zofia, Stalski Kazimierz, Stańczyk Mikołaj, Stawiński Wincenty, Strzelbiel Jan, Szaniawski Jan, Szmidt Leszek, Teodorczyk German, Tobolski Bolesław, Tuchoński Roman.

## Poważne osiągnięcia PSS

### Przewidziany znaczny wzrost obrotów

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi zamyka swój bilans tegoroczny wydatnym rozszerzeniem działalności. Sieć sklepów detalicznych PSS wzrosła do 460, czyli niemal o 50 proc. Ze wzrostem punktów sprzedaży powiększyły się ogromnie obroty. Podczas gdy w r. 1947 obroty PSS wynosiły 7 miliardów 800 mil. zł., to rok bieżący da 11,5 miliarda zł. obrotów. Udział sklepów PSS w handlu detalicznym jest już tak znaczny, że zaspokajają

one w 60 proc. potrzeby konsumpcyjne mieszkańców Łodzi. Liczba pracowników PSS powiększyła się tylko o 20 proc. w porównaniu więc ze wzrostem liczby sklepów i obrotu zwiększenie personelu jest stosunkowo małe. Do zwiększenia wydajności pracy we wszystkich działach PSS w poważnym stopniu przyczyniło się współzawodnictwo pracy. Liczba członków PSS to 114 tys. w 1947 r. wzrosła do 160 tys. w roku bież.

Bilans tegoroczny PSS zostanie zamknięty dużą nadwyżką, co m. in. zadowolęczać należy stosowaniu od dłuższego czasu racjonalnych oszczędności. Na skutek celowej i racjonalnej gospodarki udało się wydatnie obniżyć koszty handlowe, co pozwoliło z kolei obniżyć ceny na poszczególne artykuły.

W 1949 r. zwiększona będzie sieć sklepów spółdzielczych, tak aby ludność mogła w nich zaspokajać całkowicie swe potrzeby. Razem z istniejącymi już obecnie Łódź będzie liczyła w 1949 r. 700 spółdzielczych sklepów spożywczych, 200 — mięsnych, 30 warzywniczych, 20 — cukierniczych, 40 — z artykułami gospodarskimi domowego oraz 150 wiośnienniczych. Poza tym przewiduje

się uruchomienie 50 składów hurtowej i detalicznej sprzedaży węgla. Po wybudowaniu w 1949 r. dużej piekarni mechanicznej, PSS będzie w stanie zaopatrzyć w 100 proc. ludność Łodzi w pieczywo wysokiej jakości.

## Reorganizacja pracy Zw. S. Chł.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. nastąpi zasadnicza reorganizacja pracy Zw. Samopomocy Chłopskiej. Związek ten ożywi dotychczasową swą działalność na odcinku kulturalno-światowym oraz organizacyjnym. Zrehabilitacja branżowa oraz zagadnienia współzawodnictwa pracy na wsi pozostaną nadal w kompetencji Zw. S. Chł. Natomiast sprawy, związane z fachową opieką nad rolnictwem, a więc nadzór nad produkcją i jej planowaniem, przejmie częściowo Wojewódzki Dział Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jak informuje dyr. Szantyr, już w najbliższych dniach część personelu fachowego, a mianowicie inspektorzy rolni oraz instruktorzy powiatowej gminnej przejdzie z Samopomocy Chłopskiej do Woj. Działu Rolnictwa i Reform Rolnych. (Jb)

## Zuber, Magdalena, Mieszko itp.

### zwolnione od podatków na 25 sesji MRN

Wczorajsza sesja plenarna MRN miała na celu zatwierdzenie przede wszystkim kilku nowej fiskalnych, wchodzących w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. Po sprawach proceduralnych Rada wysłuchała sprawozdania wiceprezydenta miasta Bugajskiego o użytkowaniu kredytów Rady Państwa na polepszenie warunków bytu ludności pracującej. Większa część kredytów, bo 131 milionów zł — użyta została na remonty nieruchomości. Również z tych sum pokryto częściowo koszt budowy linii tramwajowej na ul. Warszawskiej.

MRN przyjęła do wiadomości rezygnację z mandatu radnego ob. Logi-Sowińskiego w związku z jego przeniesieniem do Wrocławia. Na jego miejsce Rada wybrała jednogłośnie 1 sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR, Władysława Dworakowskiego.

Na wniosek naczelnej dyrekcji Polskich Uzdrawisk postanowiono zwolnić od podatku na rzecz Gminy Miejskiej mineralne wody lecznicze jak Zuber, Magdalena, Mieszko,

Józefina, Marchlewskiego, Jana i inne.

Zgodnie z zaleceniami Min. Adm. Publicznej znowelizowane zostają z dniem 1 stycznia następujące podatki komunalne: hotelowy, od spożycia, od psów i od środków reklamy. Poważniejsze zmiany przewidywane są od psów, które w przyszłości będą obciążone podatkiem w wysokości 1 psia 2.000 zł rocznie, od 2 — 4.000 zł a od każdego następnego 8.000 zł. Zwolnione są od podatku jedynie psy łańcuchowe, znajdujące się przy gospodarstwach rolnych i to tylko po jednym dla każdego gospodarstwa. Podatek platny jest w styczniu za cały rok.

Następnie Rada zatwierdziła przejęcie przez Gminę Miejską czterech gospodarstw ponemieckich oraz sprawy przekazania Ministerstwu Oświaty Miejskiego Gimnazjum Ku pieckiego i Liceum Administracyjnego i Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki oraz przekazania Min. Bezpieczeństwa Publicznego Izby Zatrzymań dla nieletnich. (aw)

Dnia 24 grudnia 1948 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 67.

S. i P.

## STANISŁAW SZUFLET

Wyprowadzenie drogi nam zwiok nastąpi dnia 28 grudnia r. b. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Hutniczej 16 (poprzeczna ul. Marysińskiej) na Stary Cmentarz na Doły, o czym zawiadamiają pogrzeben, w głębokim smutku (12446 p)

ZONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA.

## 2 (XXVII) Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

(? kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” Łódź Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: Kupon książkowe)



# Łódź połączona z Bałtykiem

## Wizja przyszłości Z Ozorkowa do morza popłyną barki z tkaninami łódzkimi

Łódź odczuwa brak wody. Dla zaspokojenia pragnienia łódzian i zapotrzebowania na wodę przemysłu łódzkiego projektuje się budowę potężnych rurociągów, doprowadzających wodę z Niebieskich Źródeł. Czyż więc w tych warunkach plan budowy wodnego portu łódzkiego nie zakrawa na złośliwą ironię?

Jest to istotnie projekt w dzisiejszych warunkach Łodzi wielce fantastyczny. Tym niemniej jednak istnieje. Łódź i to już w stosunkowo niedalekiej przyszłości będzie miała port, a przemysł łódzki będzie sprowadzał potrzebne mu surowce drogą wodną z portów bałtyckich.

F. mimo rozwoju techniki i środków transportowych droga wodna jest dotąd najtańszym środkiem komunikacyjnym. Transport wodny jest tańszy o 50 proc. od kolejowego, nie mówiąc już o komunikacji lotniczej. Z tego też powodu, już przed wojną Min. Komunikacji zastanawiało się nad problemem połączenia Łodzi drogą wodną z morzem. W ostatnich latach przed wojną opracowano nawet konkretne plany budowy kanałów łączących Łódź z Wartą.

Dopiero po odzyskaniu Niepodległości i zaleceniu najboleśniejszych ran powojennych, Min. Komunikacji zainteresowało się tym niezmiernie ważnym dla dalszego rozwoju Łodzi problemem.

Obecnie plan budowy portu wodnego dla Łodzi przybrał już konkretną formę.

W jakież sposób Łódź otrzyma połączenie z Bałtykiem, i które popłyną barki z tkaninami łódzkimi do morza?

Port wodny, mający obsługiwać przemysł łódzki powstanie w okolicy Ozorkowa, odległego o 30 km od Łodzi. Stąd zostaną doprowadzone kanały do Neru, którego pogłębionym korytem będą spływały barki do Warty a dalej Warty do Szczecina, lub kanałem Warty — Gopło — Noteć do Wisły i Gdańska. Ale zarówno Warta, jak i Gopło — Noteć nie mają dostatecznej ilości wody. By umożliwić a nowoprojektowanych kanałach, żegluga, będą budowane w województwie łódzkim co najmniej trzy zapory wodne. Dwie z nich powstaną w Warcie w okolicy Działoszyna i miejscowości Kamion. Przy pomocy tych zapór podniesie się i będzie regulować poziom wody na Warcie. Sam port zaś i pogłębione koryto Neru otrzyma wodę z Pilicy. W tym

cy specjalnym kanałem przebiegającym w okolicach Łodzi będzie zasilala port pod Ozorkowem i koryto Neru.

Tak więc wygląda projekt połączenia wodnego Łodzi z morzem. Prace przygotowawcze rozpoczyna się już w ramach planu 6-letniego.

Dlaczego łódzki port wodny powstanie nie tuż pod Łodzią lecz w

odległości 30 km od naszego miasta, pod Ozorkowem?

Otóż dlatego, że gdyby wybudowano port bliżej, wskutek niedostatecznego skanalizowania miasta, woda odpływająca z fabryk przedostawałaby się do portu i kanałów, zanieczyszczając je zawartymi w niej chemikaliami. Do póki więc Łódź nie jest całkowicie skanalizowana, a fabryki łódzkie nie mają urządzeń oczyszczających wodę, nie można budować w bliższych okolicach Łodzi głębszych kanałów, gdyż mogą się one stać zbiornikami nieczystości. (jb)

## Robinzon Warszawski, Czarczi Żleb i Dom na pustkowiu Co obiecuje „Film Polski”

W roku 1949 na ekranach polskich zobaczymy 35 filmów radzieckich, 15 czechosłowackich, 20 francuskich, filmy włoskie, amerykańskie, angielskie i polskie.

Obecnie w stadium realizacji znajduje się „Drukarnia na Grzybowskiej” — film z życia Armii Ludowej, (scenariusz Bohdziewicz), komedia współczesna „Skarb” (wg. scenariusza Starskiego i Niewiarowicza), „Robinzon Warszawski” (wg. scenariusza Andrzejewskiego i Zarzyckiego) oraz „Dom na pustko-

wiu” — (wg. scenariusza Iwaszkiewicza). Spodziewać się więc należy, że przynajmniej niektóre z tych filmów, a może nawet wszystkie, ujrzymy w nadchodzącym roku na ekranach.

Poza tym filmowcy realizują, przy współpracy scenarzysty czechosłowackiego Preussa, scenopis do filmu „Czarczi żleb” — reżyserii włoskiego reżysera Vergano i Kańskiego.

Jak widać, „Film Polski” nawią-

zał już dość rozległe kontakty z filmowcami zagranicznymi. Dowodem tego jest m. in. pozyskanie dla Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi wybitnego operatora radzieckiego Jakowlewa i reżyserów włoskich — Barbaro i Vergano oraz współpraca w zakresie realizacji filmów z Ow. Radzieckim i Czechosłowacją. Ostatnio „Film Polski” nawiązał kontakty z Bułgarią i Węgrami. (c)

## Spłynęła „kra” w... „Łodzi 2” Wygrali świąteczną batalię

Wiemy, jak niebezpieczne jest, gdy na rzecę rusza kra. Ile wysiłku trzeba, by spłynęły nagromadzone i spiętrzone zwaliny lodu. Czymś podobnym, choć może nie tak niebezpiecznym w sensie bezpośrednim, jest zator paczkowy na poczcie, który powstaje w czasie świąt — i może sparaliżować na jakiś czas normalne doręczanie przesyłek.

Pocztowcom z „Łodzi 2”, urzędzie przy dworcu Kaliskim, udało się nie dopuścić do zatoru. W ubiegłych latach powstawały w okresie Bożego Narodzenia zatory paczkowe w magazynach. Usuwano je wprawdzie w ciągu kilku dni, ale przy wielkim wysiłku i przy ściąganiu personelu pomocniczego z innych łódzkich urzędów pocztowych.

W tym roku, to wszystko było nie potrzebne. Całą korespondencję i dziesiątki tysięcy paczek świątecznych załatwiono bieżąco. Udało się tego dokonać głównie dzięki wprowadzonemu na pocztę współzawodnictwu pracy oraz dzięki zobowiązaniu powiatowemu przez pocztowców przed Kongresem o dobrowol-

nym przedłużeniu pracy dziennej do 10 stycznia o godzinę. Zobowiązanie to daje poczcie w Łodzi 2000 dodatkowych godzin roboczych dziennie.

Łódzkim adresatom doręczono, w ogromnej większości, paczki do domu. Szkoda tylko, że na 15 rejonów doręczeń urząd „Łódź 2” posiada jedynie 7 karettek konnych, dostarczanych do potrzeb. Trzeba wobec tego korzystać ze zwyczajnych wozów, co mimo brzoźentowego nakrycia nie wychodzi na zdrowie paczkom. (W.O.)

## Choinki i paczki świąteczne dla najbardziej potrzebujących dzieci

Wraz z pierwszą gwiazdą, ukazującą się nad Łodzią w wieczór wigilijny w Domach Dziecka, rozpoczęły się tradycyjne wieczery. Szczególnie uroczyste wypadły one w placówkach Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Dzięki ofiarności łódzkiego społeczeństwa najbardziej potrzebujące dzieci Łodzi, sieroty i półsieroty, spędziły święta w miłej atmosferze. Tuż po wieczernych zapłonęły na choinkach świeczki, a każde z sierot otrzymało paczkę świąteczną. Poza wędliną i lakociami, były w nich podarki praktyczne dostosowane do wieku i potrzeb dzieci.

Liczne sieroty, które z braku miejsca nie dostały się jeszcze do Domów Dziecka też miały gwiazdki, odbyły się one w szkołach i świetlicach różnych organizacji charytatywnych. Sam MKOS łódzki rozdał najbardziej potrzebującym dzieciom 700 paczek świątecznych z żywnością o wartości przeszło 500 zł każda. (jb)

## Sekretarz, kasjer i kierownik w jednej pijanej osobie

(ka) W czasie kontroli, przeprowadzonej w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Koluszkach, lustratorzy Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP stwierdzili poważne braki w kasie.

Przeprowadzone w związku z tym śledztwo ustaliło, iż Aleksander Rzepecki — w jednej osobie sekretarz, kasjer oraz kierownik działu zakupu i sprzedaży wyrobów monopowych, każdego dnia brał ze Spółdzielni parę butelek wódki „na kredyt” i zamiast pracować w spółdzielni, siedział popijając z kolegami. Zdarzało się, że pijatyka przeciągała się do późnej nocy. Jeśli towa-

rzystwo uznało, że przydałoby się jeszcze jedna czy dwie butelki, Rzepecki udawał się do Spółdzielni, otwierał wytrychem drzwi do sklepu i brał nową porcję alkoholu.

Wiernym kompanem Rzepeckiego był prezes Spółdzielni, a przez pewien czas kasjer — Jan Stepniarek.

Pomimo, że „zadłużenie” obu przyjął w spółdzielni wynosiło już przeszło 100.000 zł, żaden z nich nie przejawiał najmniejszego zamiaru uregulowania długu, wobec czego Komisja Specjalna skierowała Rzepeckiego i Stepniarkę do obozu pracy.

## Dziecięce miasto powstanie w pobliżu Łasku Arkońskiego

Szczęśliwa zyska pierwszą Polskę, pomyślaną na dużą skalę, zielnicę dziecięcą. W tym celu K. storum Okręgu Szkolnego wydzierżawił, wia od Wojewódzkiego Zw. Samorządowego kompleks 74 budynków przy ul. Arkońskiej wraz z ogrodami, pralnią mechaniczną, ogrodnictwem i gospodarstwem rolnym. Tenuta dzierżawna w ciągu 20 lat wynosić będzie symboliczną złotówkę.

W wydzierżawionych obiektach

powstaną domy dziecka, domy młodzieżowe, pogotowie opiekuńcze, schroniska dla nieletnich przestępców, zakłady specjalne dla głuchoniemych, umysłowo upośledzonych i trudnych do prowadzenia. Zorganizowane będą także zakłady naukowe, szkoły zawodowe z warsztatami itp.

Prace remontowe przy budowie tego dziecięcego miasta są już w toku. (aw.)

## Pociąg Nr 222 nie wykoleił się dzięki 12-letniemu chłopcu

Przed kilku dniami maszynista pociągu nr. 222, jadącego na szlaku Cieków — Dobre Miasto, ujrzał na torze o paręset metrów przed parowozem jakiegoś chłopca, dającego znaki ręką. Pomimo kilkakrotnego sygnału gwizdem chłopiec nie usunął się z toru, lecz machał ręką coraz bardziej rozpaczliwie.

Maszynista zahamował pociąg. Jak się okazało, 12-letni chłopiec nazwiskiem Gerhard Bania, idąc wzdłuż toru ujrzał drzewo zwalone w poprzek szyn przez burzę. Zdając sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, chłopiec zatrzymał nad-

jeżdżący pociąg nr. 222, ratując go przed katastrofą.

Przytomność umysłu Gerharda Bania oraz jego odwaga znalazły należne uznanie. Minister komunikacji inż. Rabanowski przyznał chłopcu nagrodę w kwocie 20 tys. zł, oraz stypendium w wysokości 1500 zł miesięcznie do czasu ukończenia szkoły powszechnej tj. do r. 1951.

Zgłosiły się prawie wszystkie dzieci i „Pani” miała nielada kłopot, bo nie potrzebowała aż tylu aktorów. Były dąsy i fochy, bo dlaczego Zosia ma grać, a Lusią nie, dlaczego Krysią, a nie Różią. Ale „Pani” powiedziała, że w następnym przedstawieniu wezmą udział wszystkie dzieci i sprawa się wyjaśniła.

Grono „aktorów” odbywało tymczasem próby pod kierownictwem p. Pawłowskiej, p. Zofii Wociel i p. Ludmiły Jegorow. Przygotowano piękną bajeczkę ze śpiewem, muzyką i tańcami pt. „Naj-

szczęśliwsza z sióstr”, która miała być grana na choince.

Wreszcie pani kierowniczka zapowiedziała dzieciom, że choinka odbędzie się w niedzielę o 4 po południu. Powiedziała, żeby dzieci zaprosiły również rodziców.

Już na długo przed 4 mali aktorzy pracowali. Trzeba było ze stołów ustawić scenę, zrobić kurtynę na „widowni” postawić krzesła.

Wkrótce też zaczęli się schodzić dzieci i rodzice. Kiedy podniosła się kurtyna, dzieci na widowni onie miały wprost z zachwytu. Ich kole-dzy i koleżanki — jeszcze nie dawno takie same jak oni, — przemieniły się w cudowne białe śnieżki, rozrykane ogniki. Basia zamieniła się w prześliczną królową — zimą, a Jagódka w zielonego świerszczyka,

wygrzywającego na skrzypceczkach. (Przez parę dni „aktorzy” wspólnie z nauczycielką rytmiki p. Wociel z kolorowych bibulek i starych kawałków materiału szyły sobie kostiumy)

Przedstawienie udało się świetnie. Nikt nie zapomniał swojej roli, nawet w tańcu nikt się nie pomylił. Bajka podobała się wszystkim: dzieciom i ich rodzicom.

Po przedstawieniu rodzice musieli niestety pożegnać świetlicę, bo w jednej niewielkiej salce jest tak mało miejsca, że w normalny dzień, kiedy nie wszystkie dzieci przychodzą, jest im ciasno. A na choinkę zjawili się wszystkie — 120 dzieci. Miały być jeszcze zabawy i tańce.

Wesolo było w świetlicy, jak chyba nigdy. Pod pięknie ubraną cho-

inką ustawiono w podkowie stoły i krzesła. Za chwile dzieci już „wci-nały” placek, popijając kakao

A potem popłynęły kolegi.

Dzieci śpiewały, bawiły się w gry i zabawy, biegały, śmiały się, cieszyły się po dziecięcemu z gwiazdki, z choinki, i to nie tylko w I Miejskiej Świetlicy dla Dzieci, lecz w dziesiątkach innych świetlic łódzkich, w tysiącach świetlic rozsianych po całej Polsce.

Ale najmilszą zabawą musi się kiedyś skończyć. Przewodnicząca Samorządu Świetlicy daje krótką komendę „bacność” i wszystkie dzieci stają.

„Teraz zaśpiewamy nasz hymn. Cieniutkie głosy zaczynają: „Nysymy przyszłością narodu”.

(jbl)

## Paserzy ze sklepów komisowych skazani na więzienie

Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok w sprawie 13 paserów kryjących swoją „działalność” pod płaszczykiem prowadzenia „sklepów komisowych”, współdziałających z bandą groźnego rabusia i mordercy Arnolda Feinricha, która dokonała kilkunastu napadów zbrojnych w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Kołobrzegu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i na Śląsku.

Główną oskarżoną, paserką Matyldę Szurpité, właścicielkę sklepu komisowego, skazano na 1,5 roku więzienia, męża jej Władysława na 8 mies., Julię Malkowską na rok, a męża jej Franciszka na 6 mies. Trzech dalszych paserów ułamano aresztem i wysokimi grzywnami.

(or)

## Spór między Lusią a Zosią

### A jednak wszystko skończyło się szczęśliwie



# Narty w zimie powinny zastąpić rower

## O masową propagandę narciarstwa nizinnego

Mówi się od dawna o potrzebie umasowienia sportu polskiego. Układa się szczegółowe plany mające na celu wciągnięcie do sportu młodzieży nie zorganizowanej w klubach sportowych, czy stowarzyszeniach młodzieżowych.

Sport powinien objąć nie tylko młodzież zamieszkałą w miastach ale i młodzież wiejską.

Mieliśmy w tym roku trzy wielkie imprezy masowe polegające przede wszystkim na rozwinięciu szerokiej akcji propagandowej wychowania fizycznego. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że mimo pewnych usterek organizacyjnych osiągnięto poważne rezultaty. Jeżeli organizatorzy będą kontynuowali tę akcję, rezultaty będą niewątpliwie jeszcze większe.

Chodzi też o wykorzystanie okresu zimowego. Trzeba więc pomyśleć o narciarstwie nizinnym.

Polski Związek Narciarski przed wojną posłał specjalną komisję narciarstwa nizinnego, która miała pod swoją opieką te wszystkie bezgórskie tereny, które jednak mogły być wykorzystane. Trzeba więc i teraz rzucić odpowiednią ilość sprzętu narciarskiego i wysłać instruktorów, którzy mogliby zorganizować lokalne kursy narciarskie dla młodzieży.

PZN nie powinien ograniczać się do krzewienia narciarstwa wyłącznie w terenach górskich. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że tak jak w Zakopanem, Wisła, Krynicy, Karpaczu czy w innych miejscowościach górskich, nie trzeba propagować narciarstwa, bo tam jest ono i tak dostatecznie popularne. Inną kwestią jest popularyzowanie tych terenów sportowych.

Narciarstwo jest sportem bardzo zdrowym i przyjemnym. Jest to jednak sport drogi i gdy produkcja sprzętu narciarskiego będzie dostateczna by zaspokoić zapotrzebowanie tej gałęzi sportu, będziemy mogli śmiało powiedzieć, że osiągnęliśmy

my cel i że możemy zacząć normalną pracę na prowincji. Nie znaczący to jednak wcale, żebyśmy nie mieli rozpocząć tej akcji już teraz.

Wiemy, że poważna ilość nart do stała się w ręce młodzieży za pośrednictwem OUL, a więc nie jest tak beznadziejnie pod względem sprzętu narciarskiego. Na terenach nizinnych odczuwa się jednak brak fachowych instruktorów. PZN powinien koniecznie przyjąć z pomocą młodzieży, a GUKF musi praktycznie rozwiązać problem propagandy narciarstwa nizinnego.

Bardzo to pięknie, że młodzież chce poznawać nasze piękne tereny górskie, ale przecież wszyscy nie mogą przenieść się na zimę do Kar-

pacza, czy do Zakopanego. Zresztą narciarstwo nizinne powinno mieć praktyczne zastosowanie w wojsku, MO, a nawet wśród funkcjonariuszy poczty.

Narty w zimie powinny zastąpić rower. Narty powinny u nas być tak popularne jak w państwach skandynawskich. Jazdy na nartach trzeba uczyć się za młodu i trzeba się do tego sportu przyzwyczaić, a wówczas rozwiązany zostanie problem upowszechniania tego sportu.

Nie chodzi tu jedynie o emocjonalność sportu narciarskiego, a o zdrowie jak najszerszych mas młodzieży.

Trzeba organizować wycieczki narciarskie. Trzeba pomyśleć o wznowieniu odznaki nizinnej. Po-

winien powstać specjalny typ narciarza nizinnego.

Oczywiście, do tej pracy trzeba się zabrać z dobrze obmyślanym planem. Wiemy, że PZN przed wojną był jednym z najlepiej postawionych związków sportowych. Wiemy, że PZN dysponował pokaźną kadrą instruktorską i organizował różne kursy unifikacyjne, a Śląsk i Zakopane dostarczały doskonałego sprzętu narciarskiego począwszy od butów a skończywszy na smarach narciarskich. Są więc u nas wybitni specjaliści i znawcy tej gałęzi sportu w dziedzinie produkcji sprzętu jak też i organizacji.

Jeżeli w sezonie 1949 r. dopiszą warunki atmosferyczne, niewątpliwie postawimy krok naprzód w narciarstwie nizinnym i zima będzie wykorzystana dla masowej akcji wychowania fizycznego.

## Tabelki rozgrywek

### o wejście do Ligi bokserkiej

Tabelki rozgrywek bokserkich o wejście do I względnie II Ligi bokserkiej w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

Grupa I			
1) Gedania	1	2	10:6
2) Warta	1	0	6:10
3) Odra	0	0	0:0
Grupa II			
1) Gwardia Gd.	1	2	14:2
2) ZZK Pozn.	1	0	2:14
Grupa III			
1) PaFaWag	2	2	16:16
2) Zryw Łódź	1	1	8:8
3) Huta Zabrze	1	1	8:8
Grupa IV			
1) Batory	2	4	21:11
2) Cracovia	1	0	7:9
3) Radomiak	1	0	4:12
Grupa V			
1) Gwardia W-wa	1	2	13:3
2) Włóknarz Łódź	2	2	17:15
3) Gwardia Rz.	1	0	2:14
Grupa VI			
1) Zjednoczenie	1	2	10:6
2) IKS	0	0	0:0
3) Lublinianka	1	0	6:10

W tabelkach uwzględniono wniesione protesty. Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserkiego zweryfikował mecz PaFaWag — Huta Zabrze w stosunku 8:8, a mecz Samorządowiec (IKS) — Zjednoczenie uznał za towarzyski. Oficjalny mecz między tymi drużynami odbędzie się 2 stycznia we Wrocławiu.

## Sportowcy „Zrywu” bawią się

Sportowcy Zrywu, zapraszają do lokalu własnego (ul. Pogonowskiej nr 82) na zabawę Sylwestrową. Strój — dowolny. Bufet — tan. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę hali sportowej.

## Uzmy się pływać

Kierownik Wydz. Kultury Fizycznej Polskiej YMCA w Łodzi podaje do wiadomości, że 4 stycznia 1949 r. rozpoczyna się nowy Kurs Nauki Pływania.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Ogniska, ul. Moniuszki 4a.

# Najlepsi pięściarze świata w poszczególnych wagach

Amerykański Związek Bokserki sporządził listę klasyfikacyjną czolowych pięściarzy świata w poszczególnych wagach. W liście tej wymienieni są mistrzowie świata oraz najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrzowskiego.

Wśród mistrzów znajduje się trzech pięściarzy europejskich. Sześciu dalszych bokserów Europy figuruje wśród pierwszych pięciu zawodników, sklasyfikowanych w każdej z 8 kategorii.

Do najlepszych pięściarzy świata, według tej klasyfikacji, należą:

**W muszej** — mistrz świata Rinty Monaghan (Póln. Irlandia). Wśród kandydatów do tytułu mistrza znajdują się Dado Marino (Hawaje) oraz dwaj Francuzi Maurice Sandeyron i Louis Skena. Pierwszy z nich zajmuje drugą lokatę, drugi — czwartą.

**W koguciej** — mistrzem świata jest Manuel Ortiz (USA), najpoważniejszym zaś pretendentem do tytu-

łu mistrza Guido Ferrancin (Włochy).

**W piórkowej** — Sandy Saddler (USA) — obecny mistrz świata — ma najgroźniejszego przeciwnika w Willie Pepie (USA), którego ostatnio pokonał w walce mistrzowskiej.

**W lekkiej** — mistrzem świata jest Ike Williams (USA), bezpośrednio zaś po nim sklasyfikowano Amerykanina Enrique Bolanosa.

**W półśredniej** — mistrz świata Ray Robinson (USA). Kandydaci: Bernard Docusen (USA) oraz Gaviilan (Kuba) i Fernandez (Hawaje).

**W średniej** — najpoważniejszym przeciwnikiem mistrza świata Marcela Cerdana (Francja) jest Tony

Zale-Zalewski, który stracił ostatnio tytuł mistrzowski na korzyść Francuza. Wśród czolowych pięściarzy tej kategorii na trzecim miejscu wymieniony jest Belg Cyrille Delannoit, po Lytelle i Jake Lamotta (obaj USA).

**W półciężkiej** — pierwsze miejsce po mistrzu świata Freddie Millie (Anglia) zajmuje Amerykanin Gus Lesnevich.

**W ciężkiej** — mistrzem świata jest Joe Louis. Przyszłego przeciwnika jego do walki o tytuł mistrzowski wyłonią spotkania eliminacyjne, w których najpoważniejszymi faworytami są Amerykanie Joe Walcott i Ezzard Charles.

# Umasowienie turystyki kolarskiej - czynem kongresowym Ł.O.Z.Kol.

Zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Kolarskiego aby dać wyraz swojej solidarności z doniosłym w historii Polski faktem Zjednoczenia Partii Robotniczych zwrócił się do wszystkich Kolarzy, Towarzystw i Sekcji Kolarskich, oraz zrzeszonych i niezrzeszonych kolarzy z apelem, aby wzmożyli swoją działalność do maksimum najwyższego wysiłku, żeby dać Polsce dzisiejszej, Polsce Ludowej, jak najliczniejsze rzesze wyrobionych fizycznie, moralnie, społecznie i politycznie członków.

Na terenie województwa łódzkiego kilkanaście tysięcy ludzi posiada rowery. Niech każdy działacz i ko-

larz zrzeszony zada sobie trud pozyskania kilku osób dla uprawiania turystyki kolarskiej, która w naszej gałęzi sportu najwięcej nadaje się do umasowienia.

Ludzie ci zachęceni do poznawania kraju ojczystego, jego zabytków budownictwa, sztuki, kultury i zwyczajów ludowych, zakładów przemysłowych itp., zbliżą wieś z miastem, przyczynią się wydatnie do ściślejszego zbratania wszystkich odłamów społeczeństwa polskiego.

Zarząd Ł.O.Z.Kol. — organizując w roku przyszłym — przy poparciu i współpracy WUKF i Referatu Turystyki przy Urz. Woj. w Łodzi, —

kurs przodowników turystyki kolarskiej, który wyszkoli kilkudziesięciu pionierów terenowych tej gałęzi sportu — przyczyni się do części do zrealizowania ogromu czekających nas wysiłków.

Jeżeli przy wspólnej wyteźonej pracy zamierzenia te w przewidzianych rozmiarach wykonamy, to będzie nasz CZYN KONGRESOWY.

Równocześnie Zarząd Ł.O.Z.Kol. skierował apel do Klubów, Towarzystw i Sekcji Kolarskich, aby zadeklarowały w dniach najbliższych pewne kwoty, na budowę hali sportowej w Łodzi.

## „Pomorzanin” w Zgierzu

Korzystając z pobytu w Łodzi towarzyskich hokeistów, ruchliwi „Włóknarze” ze Zgierza zaprosili „Pomorzanina” na swoje lodowisko.

W spotkaniu towarzyskim wygrał „Pomorzanin” w stosunku 10:3 (4:0, 3:2, 3:1). Bramki dla „Pomorzanina” zdobyli: Brzeski — 1, Osmański — 3, Rypyski 4, Dybowski — 1 i Polak — 1; dla „Włóknarza”: Urbański 2 i Kotecki — 1. Sędziowali: Lewicki z To-

run'a i Wieczorek ze Zgierza.

W poziomie gry hokeistów „Włóknarza” widać postępy. Gra była żywa. W drugiej szczególnie tercjii równorzędna.

Stan lodu doskonały.

Należy spodziewać się, że podobne okazje będą się powtarzały częściej i sportowcy w Zgierzu będą mieli możliwość zobaczenia szereg najlepszych drużyn hokejowych w Polsce.

**Indusz Dolega - Mostowicz**

# PAMIĘTNIK

125 PANI HANKI

POWI ESC

W rezultacie przekonała go, że nie zamierza wyjechać i że do jutra, do godziny dwunastej zostawia mu czas do namysłu. Zobowiązała go również do naderwania się ze mną. Widocznie w swojej zarozumiałości liczyła na moją strachliwość i sądziła, że jestem głupsza od niej!... Tym lepiej! Przekona się co to znaczy mieć ze mną do czynienia.

Chciałam natychmiast jechać do domu, gdy tylko usłyszałam, że na dole drzwi za Jackiem się zamknęły, lecz Fred mnie powstrzymał:

— Zaczekaj. Twego męża i później zastaniesz w domu, zresztą możesz do niego zatelefonować, by na ciebie czekał. Tutaj zaś, jestem tego pewien, usłyszysz rzeczy, które mogą nam bardzo się przydać.

— Czegóż więcej możemy się dowiedzieć!

— Ba! Czyż sądzisz, że ta pani działa na własną rękę?... Jestem przekonany, że zaraz będzie zdawała swemu zwierzchnictwu sprawozdanie z rozmowy z panem Renowickim. Gdyby bowiem...

Umilkł i podniósł wskazujący palec:

— Uwaga!

Za jego przykładem przyłożyłam słuchawkę do ucha. Miał rację: miss Normann rozmawiała z kimś przez telefon.

Teraz, gdy już wiedzieliśmy, że jest ona szpiegiem nie daliśmy się wprowadzić w pole. Mówiła

wprawdzie o jakichś sprawach handlowych, o terminach płatności, o wekslach, o imporcie i tak dalej, ale dla nas było już jasne, że posługuje się umówioną nomenklaturą, w istocie zaś zdaje relację ze swych pertraktacji z Jackiem. Było to zupełnie wyraźne i Fred (co on ma za genialną głowę!) zaczął szybko notować wszystko co mówiła. Gdy skończyła, zabrał się do odcyfrowania całości. Zadanie mieliśmy o tyle ułatwione, że znaleźliśmy przedmiot jej rozmowy: sprawę Jacka.

Fred okazał się mistrzem orientacji, niejedna wszakże i moja uwaga bardzo się przydała. Po godzinie mieliśmy już gotowy obraz. Wynikało z niego, że miss Normann wierzyła w ustepliwość Jacka, a zwłaszcza liczyła na mój wpływ na niego. Dawała też do zrozumienia swemu rozmówcy (zapewnie jakiemuś głównemu szpiegowi), że Jacek o nic jej nie podejrzewa.

Tego właśnie nie mogliśmy zrozumieć przez czas dłuższy. O cóż jeszcze mógłby ją podejrzewać? I tu Fred wpadł na bardzo prawdopodobną koncepcję. Jego zdaniem mogło to dotyczyć jedynie dokumentu, stwierdzającego, iż kiedyś brał ślub. W każdym razie niektóre odezwania się tej kobiety zdawały się potwierdzać, że dokumentu tego nie posiada. A może nawet, że nie istnieje on w ogóle.

W jej telefonicznej rozmowie dwukrotnie został podkreślony postulat „sporządzenia dowodu wpłaty”. To mogło oznaczać, że miss Normann po oczekiwanym przez nią otrzymaniu materiałów dyplomatycznych musi koniecznie wręczyć Jackowi akt ślubu. Fred posunął się w swych hipotezach nawet tak daleko, że zakwestionował w ogóle sprawę bigamii. Upierał się przy twierdzeniu, że ślub w ogóle nie miał miejsca, lub też został sfinansowany.

Zacierał ręce i mówił:

— W każdym razie położenie twego męża nie

jest groźne, dzięki temu oto aparacikowi, który tu zainstalowałem. Czy rozumiesz?... Twój mąż teraz ma świadka swojej rozmowy z miss Normann.

— No, tak — zauważyłam. — Ale przecież nie zechcesz się przyznać do tego, że podsłuchiwałeś.

— Dlaczego? Oczywiście przyznać się w razie potrzeby. Należy to do mego fachu. Jestem detektywem. Oczywiście będę musiał zeznać, że śledziłem miss Normann z twego polecenia.

— To bardzo przykre. Rzecz nabierze rozgłosu i w każdym bądź razie nie widzę, co byśmy z Jackiem mogli na tym zyskać.

— Bardzo wiele. Przede wszystkim ta kobieta ma wytraconą broń z rękł. Dzięki temu, że słyszałem całą rozmowę, twój mąż z góry, składając doniesienie będzie mógł od razu powiedzieć: ta pani groziła mi zmyśloną przez siebie bigamią, by na mnie wyszantażować dostarczenie jej tajnych dokumentów państwowości. A mój detektyw pan Fred Hobben był świadkiem całej rozmowy.

— I cóż z tego?

— Jak to? Miss Normann zostanie natychmiast aresztowana, nie będzie mogła wypierać się tego, że uprawia szpiegowską robotę i nikt jej nie da wiary, że cała ta historia o małżeństwie jest prawdziwa.

— Ba, ale przecież wyraźnie groziła Jackowi, że w razie aresztowania jej ktoś inny rozgłosi wiadomość o jego bigamii.

— Moja droga. Zaufaj mojemu doświadczeniu. Jestem przekonany, że to tylko jest zwykły i bardzo często używany przez przestępców sposób szantażowania, a raczej sposób zapewnienia sobie bezpieczeństwa. W istocie bywa tak, że po aresztowaniu nie nikt nie ogłasza, z tej prostej przyczyny, że albo nie ma co ogłosić, albo boi się o własną skórę i woli pozostawić współnika własnemu losowi.



**WAŻNE TELEFONY:**

Komisariat Miejski M. O. 253,60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 04,44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134,15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117,11  
Straż Pożarna

**Dziury aptek**

Dzisiejszej nocy dziurują apteki:  
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1),  
Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej  
(Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotr-  
kowska 307), Rychtera (Narutowicza 42),  
Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymań-  
skiego (Rokietnicka 8), Szlindembucha  
(Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotr-  
kowska 25).

**Teatru**

**TEATR W. P.** — ul. Józefa Nr 27  
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”.  
**PASSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21  
O godz. 19.15 „Lew na placu”.  
**TEATR KAMERALNY**  
**DOMU ŻOŁNIERZÓW** — Daszyńskiego 34  
Godz. 19.15 „Kadet Winslow”.  
**TEATR „LUTNIA”** — Piotrkowska 249  
O godz. 19.15 „Piękna Helena”.  
**TEATR „MELODRAM”** ul. Traugutta 18  
(gmach O. K. Z. Z.)  
O godz. 19.15 „Gody weselne”.  
**TEATR „OSA”** — ul. TR AUGUTTA Nr 1  
(w sali „Syrany”) — telefon 272,70  
O godzinie 19.30 „Porwanie Sabinek”  
z Józefem Węgrzynem.

**Kino**

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina Nr 1:  
„Noc grudniowa” (godz. 16, 18, 20,  
w niedz. 14), niedzw. dla młodz.  
**BALTYK** — ul. Narutowicza Nr 20:  
„Pontarral” (godz. 16, 18, 30, 20, w  
niedz. 13,30), niedzw. dla młodz.  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska Nr 21:  
„Dzieci ulicy” (godz. 18, 20, w nie-  
dziale 16) film dozwolony od lat 16.  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego Nr 2:  
„Program aktualności kraj. i zagr.”  
Nr 44” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18,  
19, 20, 21).  
**HEL** (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:  
„Samotny żagiel” (godz. 16, 18, 20,  
w niedz. 14).  
**MUZA** — Ruda Pabianicka:  
„Kraciatki” (godz. 18, 20, w niedz. 16)  
niedzw. dla młodz.  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska Nr 7:  
„Słońce wschodzi” (godz. 17, 19, 21,  
w niedz. 15), doz. dla młodzieży.  
**PRZEWIDSIENIE** — Żeromskiego 14/76:  
„Nauczycielka wiejska” (godz. 18, 20,  
w niedziale 15), doz. dla młodz.  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego Nr 173:  
„Harry Smith odkrywa Amerykę” —  
(godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedziale  
14,30), doz. dla młodz.  
**REKORD** — ul. Rzgowska Nr 2:  
„Aleksander Matrosow” (godz. 18,  
20,30, w niedziale 16,30), doz. dla  
młodz.  
**ROMA** — ul. Rzgowska Nr 84:  
„Tchórz” (godz. 18, 20, w niedz. 16)  
film dozwolony dla młodzieży.  
**STYLÓWY** — ul. Kilińskiego Nr 123:  
„As wywodzi” (godz. 16,30, 18,30,  
20,30, w niedz. 14,30) film dozwolony  
od lat 14.  
**SWIT** — Balucka Rynek Nr 5:  
„Ostatni etap” (godz. 17,30, 20, w  
niedz. 15) film dozwolony dla mło-  
dzieży.  
**TECZA** — ul. Piotrkowska Nr 108:  
„Przysięga” (godz. 16, 18, 30, 21,  
w niedz. 13,30) film dozwolony dla mło-  
dzieży.  
**TATNY** — ul. Sienkiewicza Nr 40:  
„Ludzie bez skrzydeł” (godz. 17, 19,  
21, w niedz. 15) film dozwolony dla  
młodzieży.  
**WISŁA** — ul. Daszyńskiego Nr 1:  
„Romans Pajaca” (godz. 17, 19, 21,  
w niedz. 15) film niedozwolony dla  
młodzieży.  
**WŁOCHY** — ul. Zawadzka Nr 18:  
„Słońce wschodzi” (godz. 16,30, 18,30,  
20,30, w niedz. 14,30) doz. dla młodz.  
**WOLNOŚĆ** — ul. Napiorkowskiego Nr 16:  
„Podrzutek” (godz. 16, 18, 20, w niedz.  
14), doz. dla młodz.  
**ZACHĘTA** — ul. Zgierska Nr 28:  
„Przygoda na wakacjach” (godz.  
18,30, 20,30, w niedz. 16,30) film do-  
zwolony dla młodzieży.

# Sympatycy bandy Danielaka przed Sądem Wojskowym w Łodzi

Przed kilku tygodniami przez Rejonowy Sąd Wojskowy zostali skazani na kary długoletniego więzienia członkowie bandy dywersyjnej Danielaka i Grzybowski, grasującej w pow. piotrkowskim. Obecnie, przed Sądem stanęli mieszkańcy wsi Parzeniewy w pow. piotrkowskim, którzy popierali działalność bandy Grzybowskiego przez udzielanie jej członkom schronienia i dostarczanie żywności.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Stefan Dula, jego syn Piotr Dula, jego córka Dominika Dula, Stefan Borecki i Krystyna Szotówna.

Stefan Dula jesienią 1947 r., udzielił pomocy przywódcy bandy Grzybowskiemu i jednemu z bandytów Raczkowi. W połowie czerwca 1948 r. Dula przyjął na 4 dni do swego domu czterech członków tej bandy, przechowywał ich i żywił. Syn jego, Piotr Dula, członek OR

MO, posiadający karabin, wszedł w porozumienie z bandą, dostarczał jej żywności oraz zawiadomił, że do Parzeniew przyjedzie samochód Spółdzielni Rzeźniczej w Piotrkowie po zakup świń i że będzie on prawdopodobnie wiozł większą ilość pieniędzy. Na skutek tego doniesienia banda zorganizowała na samochód napad, podczas którego zabowano 400 tys. zł.

Stefan Borecki udzielił w swym domu schronienia Grzybowskiemu i Raczkowi, gdyż został przez nich sterroryzowany. Nie zameldował jednak o tym władzom.

Krystyna Szotówna, nauczycielka we wsi Grocholice została zmuszona przez bandytów do zaprzysiężenia im posuszeństwa i do donoszenia o ruchach jednostek WP i UB w okolicy, a także do wejścia w kontakt z komendantem komisariatu w Parzeniewach, dla dostarczania wiadomości bandzie. I ona nie złożyła o tym doniesienia do władz.

Dominika Dula oskarżona o dostarczanie żywności bandzie, prze-

bywającej w domu jej ojca do winy się nie przyznała, twierdząc, że żywność tę wycosiła na podwórko, a nie wiedziała, dla kogo jest przeznaczona. Pozostali oskarżeni przyznali się do zarzucanych im przestępstw.

Sąd skazał Stefana Dulę na 5 lat, Piotra Dulę na 15 lat, Stefana Boreckiego i Krystynę Szotównę po 3 lata więzienia. Dominika Dula została skazana na rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata. (W)

## Zamiast życzeń świątecznych

Prezes Izby Rzemieślniczej Stanisław Kaucz i dyrektor — poseł Stanisław Dobosz zamiast życzeń świątecznych i noworocznych przekazali 5.000 na Rodzinę Przyjaciół Zolnierz Polskiego i 5.000 na Łódzką Rodzinę Radiową.

## Uwaga, właściciele nieruchomości

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 33, zawiadamia wszystkich właścicieli oraz administratorów prywatnych domów, że na podstawie Dekretu o najmie lokale Dz. Ust. Nr 50, wszystkie lokale bez wyjątku muszą być wymierzone i protokoły oddane w odnośnych starostwach w terminie ostatecznym do dnia 31 grudnia 1948 r.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia przypomina właścicielom i administratorom, że na kwitach komorniczych muszą być naklejane znaczki na pomoc zimową do 100 zł, znaczek 5 zł, oraz 10 zł po wyżej 100 zł. — Druki wymiarowe oraz znaczki można otrzymać w biurze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 33, w godzinach urzędowych.

## Nowy cennik na drzewo opałowe

Ministerstwo Leśnictwa ustaliło nowy cennik na drewno opałowe. Nowy cennik daje niezamównej części ludności możliwość nabywania opału po niższych cenach, dzięki zróżnicowaniu drewna opałowego na dwie klasy jakości, według następujących zasad.

Rodzaj drzewa opałowego	Cena za 1 mp.	
	klasa I	klasa II
Opał sosnowy	szczyapy	1350
	wałki	950
Opał świerkowo-jodłowy	szczyapy	1150
	wałki	800
Opał liściasty twardy	szczyapy	1700
	wałki	1200
Opał liściasty miękki	szczyapy	1100
	wałki	750

Drewno opałowe, które zostanie zakwalifikowane przy wyrąbie, ze względu na gorszą jakość — poniżej II klasy, będzie sprzedawane przez nadleśnictwa na miejscu w lesie, po cenach wynoszących ok. 60 proc. cen klasy II odpowiedniego asortymentu opału.

## Sabotażyści przed Sądem Wojskowym w Łodzi

W połowie sierpnia rb. Jan Kubera otrzymał pracę robotnika w cegielni Miejskiego Przemysłu Budowlanego na Stokach. Po kilku dniach pracy zapytał jednego ze współpracowników Zdzisława Prasala, „jak można zepsuć maszynę, żeby przestała pracować”. Prasał przyniósł mu kamień o obwodzie 40 cm.

— Wrzuc to, a maszyna stanie. Kubera wrzucił kamień do gliny, którą przelano do maszyny przetwarzającej glinę na cegły. Maszyna stanęła istotnie, gdyż kamień połamał wewnętrzne części maszyny, tzw. „ślimak”.

Skutkiem tego sabotażowego czynu, cegielnia poniosła straty około 155 tys. zł.

Kubera i Prasał postawieni przed Rejonowym Sądem Wojskowym tłumaczyli się, że nie zdawali sobie sprawy ze skutków, jakie pociągnie ten czyn. Sąd nie dając wiary tym tłumaczeniom, skazał Jana Kubera na trzy lata, a Zdzisława Prasala na 5 lat więzienia. (W)

## Konferencja OKZZ

OKZZ w Łodzi przypomina, że 29 grudnia 1948 r. o godz. 9,30 w sali OKZZ przy ul. Traugutta 18, odbędzie się konferencja z udziałem Powiatowych Rad, Rad, Zarządów Okręgowych i Zarządów Oddziałów Zw. Zawodowych z następującym porządkiem obrad:

- 1) Referat „Znaczenie Zjednoczenia Partii Politycznych dla ruchu zawodowego w Polsce”;
- 2) Sprawozdanie z działalności OKZZ;
- 3) Dyskusja;
- 4) Wolne wnioski.

Prosimy o punktualne przybycie.

## Humor

### U krawca

— Bardzo źle uszył mi pan to ubranie. Gdy pierwszy raz je włożyłem, marynarka pękła mi od razu na plecach.  
— Marynarka mogła pęknąć, ale zato guziki nie puszczają, bo je bardzo mocno przyszyłem.

## Z ukosa Nie tak bywało

Bawiąc podczas świąt w pewnym towarzystwie, zwróciłem uwagę na tęgiego mężczyznę z siwą, sterczącą jak szczytka czupryną. Mężczyzna ten wzdychał raz po raz, mruczał coś do siebie i machał pogardliwie ręką.

— Za pozwoleniem — rzekłem, dokończywszy potężnej porcji zimnego schabu, przechylając się do siwego mężczyzny przez stół — czyżby pan źle się czuł w towarzystwie? Czy może jedzenie panu nie smakuje? Całą swoją osobą zdradza pan niezadowolenie.

— Panie — jęknął starszy pan — czyż można być zadowolonym, patrząc na to wszystko? Ludzie dzisiaj nawet się zabawić uczciwie nie potrafili.

Rozejrzałem się wkoło. Wszystkie twarze były roześmiane, od ust do ust krążyły wesołe anegdoty.

— Przyznam się, że nie rozumiem pana — zwróciłem się znów do swego rozmówcy. Cóż pan ma do zarzucenia tej zabawie? Nastrój jest wesoły, przyjemny, wszyscy są ożywieni, śmieją się. Czegoż pan jeszcze chce?

Gruby pan spojrział na mnie z odpowiednią dozą politowania i wycedził przez zęby:

— I pan uważa, młodzieńcze, że to już wystarczy? A spojrz pan, ile wszyscy jedzą. Ten dziób nie kawaleczek szynki, inny umoczy wargi w kieliszku wina, trzeci pokruszy na talerzyku kawalek ciasta. Nie, mój panie! Nie tak dawniej bywało! Gdy się w dwójkę siadało do gości, to ani kawałka z niej nie zostało i człowiek wstawał od stołu głodny. Gdy sobie przypomnę te pieczone prosięta, te całe cielęta, zjadane błyskawicznie przez biesiadników. A wszystko podlane całymi fiaskami wódki na osobę, garncami piwa, beczkami wina. Hej, to mi były święta!

— Bezsprzecznie — odparłem przez grzeszność, a w duchu pomyślałem:  
— Jak to dobrze, że czasy się zmieniły!

WŁAD.

## Trzy nowe biblioteki

Postanowiono powiększyć dotychczasową sieć bibliotek dzielnicowych o dalsze 3. Organizacją ich zajmie się dyrekcja Biblioteki Publicznej. (s)

## Ośrodek wodny w Rudzie

Zarząd Miejski przyznał kredyt 3 milionowy na budowę rozbioralni i szatni w ośrodku wodnym w parku 1 Maja. A zatem letnią porą kąpielanie będą już korzystali z kąpień rzecznej w Rudzie Pabianickiej. (s)

## ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO

ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA STRUGA Nr 26

ZATRUDNI W ŁÓDZI lub podległych zakładach na terenie całej Polski

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW - CHEMIKÓW i MECHANIKÓW

EKONOMISTĘ

TECHNIKA BUDOWLANEGO

BILANSISTÓW

KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH

KALKULATORÓW

INSPEKTORA i INSTRUKTORA

ze znajomością jednolitego planu kont księgowości przemysłowej w/g nowych zasad

REFERENTA ZAOPATRZENIA do sekcji metali

RUTYNOWANE MASZYNISTKI.

Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczenia w Łodzi. (K. 1504)

## Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne S. A.

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

pod Zarządem Państwowym

poszukuje:

INŻYNIERA ELEKTRYKA

z praktyką w ruchu w większych elektrowniach

INŻYNIERA ELEKTRYKA - MECHANIKA

TECHNIKA MECHANIKA

TECHNIKA ELEKTRYKA

WYKWALIFIKOWANYCH KREŚLARZY

ABSOLWENTA SZKOŁY TECHNICZNEJ

typu licealnego do pracy związanej ze sprawozdawczością techniczną.

Warunki według nowej tabeli płac.

Reflektuje się tylko na siły rutynowane.

Zgłoszenia i oferty zawierające podanie własnoręcznie napisany życiorys oraz świadectwo odesłać.

z ostatniego miejsca pracy kierować do Wydziału Personalnego, Łódź, ul. Daszyńskiego 58, pokój 25. (K 1546)

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

**Pracownia Kozuchów**  
poleca zakopiańskie KOZUCHY oraz BLAMY BARANKOWE — przyjmuje wszelkie zamówienia i REPERACJE.  
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 13.

**BLACHĘ ŻELAZNĄ**  
0,4 do 0,5 mm  
w arkuszach i odrzynkach w każdej ilości  
zakup  
„T...” Poznań, 10.  
ul. 24-97.  
(k 1570)

**WIECZNE PIÓRA**  
SPRZEDAŻ, NAPRAWA, KUPNO UŻYWANYCH  
A. GAZICKI, ul. Piotrkowska 9. (w podwórzu). (K. 257)

Nr sprawy U 4/48  
Dnia 18 grudnia 1948 r Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym  
postanowił:  
1) ogłosić upadłość „Spółdzielni Pracowników Krawieckich „Przyszłość Rzemieślnicza” z odpowiedzialnością udziałem w Łodzi.  
2) wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego grodzkiego Stefana Korporowicza a syndykami Wawrzyńca Kozłowskięgo,  
3) wezwać wierzycieli upadłej firmy aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5 w Łodzi) swe wierzytelności do dnia 18 marca 1949.  
KIEROWNIK SEKRETARIATU.



**Przetarg nieograniczony**  
**POLITECHNIKA ŁÓDZKA — ogłasza**  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie **INSTALACJI GAZOWEJ**  
w Pawilonie Chemii przy ul. Żwirki Nr 36  
w Łodzi.

Oferty w nieprzejętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji gazowej w Pawilonie Chemii Politechniki Łódzkiej” — bez żadnych znaków firmowych należy składać do dnia 14 stycznia 1949 do godziny 12 w Sekretariacie Politechniki Łódzkiej przy Placu Zwycięstwa 2.

Otwarcie ofert nastąpi: tamże dnia 14 stycznia 1949 o godz. 13.

Wszelkie informacje, oraz podkł. ki kosztorysowe za opłatą zł 300.— można nabywać w Biurze Budowy Politechniki ul. Żwirki 36, codziennie w godzinach 11—13.

Tamże oferty mogą zaznajomić się z techn. czną stroną wykonania instalacji w dn. 7, 8 i 10 stycznia 49 r.

Wadium przetargowe w wysokości 1% sumy kosztorysowej należy wpłacić na konto Komitetu Budowy Politechniki Łódzkiej w P. O. Łódź VII—980 a kwit. dołączyć do oferty.

Politechnika Łódzka zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, lub nieważności przetargu bez podania powodu i bez zobowiązania ponoszącego jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.

(K 1568)

**LEKARZE**

**Dr ZAURMAN** specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 3. (k 75)

**Dr VOGEL** — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 95)

**Dr MARKIEWICZ GUSTAW** wenerologiczne, skórne — ul. Piotrkowska nr 109/5, tel. 138-52. (k 77)

**LEKARZE DENTYŚCI**

**LECZ. ZEBOW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 92)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław specjalność: Korony, mostki, protelony — Andrzeja II. Telefon 134-12. (k 125)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**SANKI — SANKI — SANKI** — polecia D./Sp. Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83. (k 262)

**MASZYNY** do pisania, liczenia i szycia. Naprawy — kupno — sprzedaż. Suprema, Jaracza 40. Telefon 197-78. (k 617)

**FUTERKA** królicza polecia pracownia futer Marlan Sabat. Jarutowicza 1. (k 954)

**KUPIE** gospodarstwo rolne niedaleko Łodzi. Oferty Dziennik Łódzki pod „Poważny reflektant”. (12493 p)

**KUPIE** wille lub domek w Łodzi ewentualnie blisko Łodzi. Oferty Dziennik Łódzki pod „Dobra sprzedaż”. (12494 p)

**TKALNIA** 5 krosien mechanicznych na jedwab, 6 warsztatów ręcznych, w ruchu, do sprzedania z powodu rozwiązania spółki telefon 134-09. (12495 s)

**STREPTOMYCYN** wózek sportowy sprzedam. Piotrkowska 152, prawa odłóżka II piętro. (12497 p)

**BAKELITOWA** wytwórnia przykłada wszelkie zamówienia. Piotrkowska 83—82. (12492 p)

**PRZYCZEPKE** do motocykla DKW kupię tel. 194-27. (12491 p)

**SAMOCHOŁ** osobowy dobrej marki kupimy, tel. 194-27. (12490 p)

**PUDEL** sukla rasowa 1 i pół roku sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Piotrkowska 73—5, telefon 179-84. (12489 p)

**SKLEP** z urządzeniem Rzgowska róg Nowo-Zarzewskiej — sprzedam. Dawonil: tel. 106-38.

**SKLEP** rzeźniczy z warszatem i chłodnią w komplecie do wydzierżawienia. Łódź, Kopernika nr 34. (11893 g)

**KOŁA** z telgami 900x16 okazują się sprzedam i wiele innych części do „Dodge”. Tel. 135-52. (12496 p)

**SPRZEDAM** pół domu przy ul. Zgierskiej (koło Babuckiego Rynku) telefon 266-80. (12493 p)

**SPRZEDAM** jamniki rasowe, 3 miesięczne. Zachodnia 51, m. 6. (12494 p)

**CYRKE** duży komplet Rychtera kupię. Piotrkowska 117/66. (12490 p)

**SPRZEDAM** szafę z lustrem, biurko, szafkę amerykańską, różne dywany. Tel. 112-09. (12491 p)

**SAMOCHOŁ** BMW 6 cylindr. Kabineta idealny stan, ogumienie 90 proc., sprzedam Ossowski, Grudziądz, Kościuszki 43, II p. (k 1567)

**BORANU** manganu każda ilość dostarcza „Kilmczok” Bielsko, Nad Seleziką 1. (k 1571)

**KUPIE** zegar do taksówki. Włocławskiego 12, m. 11, Łucywek. (k 1533)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**WSPÓLNIKA** (czkę) do poważnego przedsiębiorstwa spożywczoego, — współpraca przyjmię. Oferty pod „Zyciorys”. (12413 p)

**POTRZEBNA** gospośnia do warszkiego. Referencje. Al. Kościuszki 32—8. Zgłoszenia od 3 ppoł. (124015 p)

**KORRESPONDENTKA** handlowa samodzielna znająca niezależnie prace biurowe w przedsiębiorstwie prywatnym — potrzebna. Oferty „Czytelnik” sub. „Sekretarka”. (k 1572)

**UCZCIWA SAMODZIELNA GOSPOŚIA**

do małego gospodarstwa na dobrych warunkach potrzebna. Nowomiejska 4 sklep — Serafl. nowicz. (11.986 g)

**POTRZEBNY** woźny w zakładzie Uniwersyteckim. Zgłoszenia kierować do Zakładu, Lądźlora 3, II piętro godz. 11—15. (k 1559)

**ZJEDNOCZENIE** Precyzyjnie — Optyczne w Łodzi, Wigury 21 poszukuje 7 inżynierów, 10 techników, 3 rutyrowane maszynistki. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zjednoczenia — telef. nr. 180-48. (k 1531)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**SILA** biurowa, 15 lat praktyki, duża matura, języki obce, maszyna, kartoteka, szuka posady. Oferty do Dziennika pod „Natychnmiast”. (12437 p)

**STARZA** inteligentna dobra gospodyn zajmie się domem jednej osoby. Oferty „Solidna”. (12417 p)

**STUDENT** o zamiłowaniu literacko-filozoficznym poszukuje posady. Oferty pod „Dajmonion”. (k 1561)

**WYCHOWAWCZYNI** poszukują posady do dzieci, początki francuskiego. Oferty „Z. L.”. (k 1354)

**KSIĘGOWY-bilansista** — docent Akademii Handlowej przyjmie kierownicze stanowisko większej instytucji. Specjalność księgowość przemysłowa. Pierwszorzędne referencje na żądanie. Oferty sub. „Akademik” Dziennik Łódzki. (12318 p)

**RUTYNOWANA**, reprezentacyjna poszukuje posady kierowniczej pensjonatu, hotelu, internatu. — Wszelkie informacje i ogłoszenia w dzienniku „Zgłoszenia”. Zgłoszenia: pod „Kierownicza”. (12346 p)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KROJU** modelowania ubrań damskich, dziecięcych. Najnowszym systemem Antoniny Franke. Zapisy na kurs do 8 stycznia. Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, Narutowicza 3—3. (11885 g)

**Rachunki**



Chcę w rachunkach się wyćwiczyć  
Mały Jaś  
Z mozołem liczy

(Może to i Niezły sposób):  
— „Gdy na wadze Jest pięć osób.”

To nietrudno  
Zliczyć jest  
Ile waży  
Jeden pies“.

**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**  
**Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33**  
**Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.**

**Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.**

**WYDARZENIA: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— 2i; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— 2i; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— 2i; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— 2i; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— 2i. W tekście: do 70 mm — 60,— 2i za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— 2i za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— 2i za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— 2i za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— 2i za 1 mm szpalty.**

**BANKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm 1 dwuspaltowe 100% drożej.

**OGŁOSZENIA DROBNE:** 30,— 2i za wyraz, poszukiwania pracy 15,— 2i za wyraz (najmniej 10 wyrazów) — W numerach świątecznych i niedzielnych 80% drożej.

**NEKROLOGI:** Do 70 mm — 30,— 2i za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,— 2i za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— 2i za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 70,— 2i za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 100,— 2i za 1 mm szpalty.

**DOPLATY:** 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niezdane i święta 50%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

**BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5456**  
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hal) Piotrkowska 198

**DZIAŁ PRENUMERAT:** ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8—18, telefon 120-74.  
Opłata miesięczna: z odbiorem na miesiąc zł 120,—  
z przesyłką pocztową zł 135,—  
z dostarczeniem do domu zł 170,—  
Konto P. & O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. „Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

**UWAGA! STUDENCI P. Ł!**  
**ZAPRASZAMY**  
**KOLEŻANKI I KOLEGÓW** na  
**„POWITANIE NOWEGO ROKU”**  
Spotykamy się o godz. 21 w lokalu B. P. Gdańska 155  
(12411 n)

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Oddział w Łodzi, zawiadamiają, że ze względu na przeprowadzany REMANENT  
**EKSPEDYCJA** przy ul. Piotrkowskiej 218 będzie  
**NIECZYNNA** w dn. 3—5 STYCZNIA 1949 r.  
(K 1545)

**ZGUBY I UNIEWAZNIENIA**

**SKRADZIONO** książkę Ubezpieczalni Społecznej i metrykę urodzenia. Nazwisko Henryka Szelczyk. Młynarska 20. (13410 p)

**ZAGINĘŁA** legitymacja tramwajowa wydana na nazwisko Julia Buzkowska przez szpital Anny Marii ul. Armii Czerwonej Nr 15 (12493 p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Powiat, odcinki zameldowania oraz dokument Stanu Cywilnego. Nazwisko Stanisław Truskiewicz. Łaskawego analogie dowodów prosię o zwrot na adres: Zgierz, Długa 9, m. 3. (12492 p)

**ZAGUBIONO** dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Kielce. Nazwisko Pucznik Jan. Wólka Kulińska gm. Ossa pow. Opoczno. (12496 p)

**ZAGUBIONO** dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Kielce. Nazwisko Adam Miazga, Wólka Kulińska gm. Ossa, pow. Opoczno. (12496 p)

**PRZYBLAKAŁ** się seter, do odebrania, Daszyńskiego 86—27a. (12446 p)

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną RKU — Łódź powiat i palcówkę. Nazwisko Józef Klepacz, zam. Grodzisko gm. Wiskitno. (12402 p)

**ZGUBIONO** dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., PPR, tramwajową. Nazwisko Michał Olszewski. (12413 p)

**SKRADZIONO** kartę rejestracyjną i zezwolenie na handel na 1948 r. wydane przez Urząd Skarbowy w Świeciu na nazwisko Kowalska Elżbieta prosię zwrócić. (12360 s)

**SKRADZIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej legitymację; tramwajową — grudzień, fabryczną, służbową. Zw. Zawodowego nazwisko Borysiak Stanisława, ul. Chopina 47. (11881 g)

**ZAGINĄŁ** pies wilk mieszaniec w kagańcu. Prosię odprowadzić za wynagrodzeniem, Napiórkowskiego 45 sklep Z. Bojowski. (11892 g)

**ZGUBIONO** kartę emerytalną i dowód osobisty. Nazwisko Kociński Stanisław. (11877 g)

**ZAGINĄŁ** 26 bm. pies grifon brązowo-siwy. Tel. 144-85, Sienkiewicza 37. (12421 p)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację tramwajową — grudzień, legitymację członkowską PSS nazwisko Helena Rosiak, Sucha 5. (11984 g)

**ZAGUBIONO** legitymację służbową „Filmu Polskiego”, legitymację ZEPF, legitymację tramwajową, legitymację BPPSTP. Nazwisko Olczak Zenon. (12422 p)

**SKRADZIONO** 3 książeczki Ubezpieczalni Społecznej, Książeczkę wojskową, dowód osobisty, akta kupna piacu. Nazwisko Adam Krauze, legitymację cechową i umowę z Izba Rzemieślnicza na nazwisko Władysław Kratuz zam. Armii Czerwonej 101-15 oraz akta własności domu na nazwisko Kamfiszera. (12419 p)

**WILK** (suka) szlaska podpalana po szczytach Nr 651 dn. 25.12. 48 r. zginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 39 sklep spożywczy Stefan Wiatrak. (12426 p)

**SZKOŁY i BIURA** zapraszają się **TANIO i SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. **WEJSCIE z BRAMY.** (K 4)

**PLAN „SW” ZAGINĄŁ** (29)



Kierownik domu wczoraj zakończył psanie, wysyszył bibulą kartkę melchikową Agapitę i zagadnął.  
— Podoba się panu to miejsce?  
— O, tak — westchnął Krupka z zachwyltem patrząc przez okno na krajobraz.

Cały dzień upłynął Agapitowi na załatwianiu drobnych spraw, związanych z zagadaniem. Wamien się w pokoju Nr 8. Wieczorem starszy pan ułożył się wygodnie w łóżku i czytał interesującą powieść. Idealny spokój zmagony został głośnieym krzykiem kobiecym.

Krupka usiadł na łóżku i nadsłuchiwał. Rozdzierający krzyk rozległ się ponownie blisko, jakby przez ściany. Łysy pan zerwał się żywo z pościeli i wyskoczył na korytarz. Tu zderzył się gwałtownie z młodym człowiekiem, który wypadł z przeciwnych drzwi.

Obydwaj panowie mruknawszy coś w rodzaju: — Przeczszam! — podnieśli się szybko z podłogi i wpadli do pokoju Nr 9. Ujrzel tam kobietę, leżącą na fotelu i jakiegoś osobnika, znikającego właśnie w czarnej kwadracie otwartego okna.